DIGITAL RIGHTS & CIVIL SOCIETY / PL

Cyfrowa godność nie jest przywilejem. Polskie NGO „Just Do It” popiera Deklarację OISTE

Prywatność, prawo do zniknięcia i kontrola nad tożsamością cyfrową. Dlaczego Stowarzyszenie „Just Do It” poparło inicjatywę OISTE i co oznacza ona dla społeczeństwa obywatelskiego.

TRUTH Magazine Editorial Team | 27.10.2026

Wydawcą TRUTH Magazine jest Stowarzyszenie Centrum Wsparcia „Just Do It”. Artykuł rozwija komunikat Stowarzyszenia z 20 października 2025 r., opublikowany przez Łukasza Wawrysza. Ilustracje mają charakter koncepcyjny.

Metryka

Organizacja	Stowarzyszenie Centrum Wsparcia „Just Do It”
Kraj	Polska
Inicjatywa	Deklaracja Praw Człowieka w Erze Cyfrowej — OISTE.ORG
Data decyzji	20 października 2025

Cyfrowa godność zaczyna się od prostego pytania: kto decyduje o informacjach opisujących nasze życie? Każda rejestracja, wiadomość, wyszukiwanie i udostępniony dokument pozostawiają ślad. Z tych śladów można zbudować obraz człowieka znacznie szerszy niż to, co sam chciał o sobie powiedzieć. Dlatego debata o prywatności jest równocześnie debatą o wolności, bezpieczeństwie i rzeczywistym wpływie na własną przyszłość.

20 października 2025 r. Stowarzyszenie Centrum Wsparcia „Just Do It" ogłosiło przyjęcie przez Zarząd uchwały popierającej Deklarację Praw Człowieka w Erze Cyfrowej rozwijaną przez Fundację OISTE.ORG. Polskie NGO włączyło tym samym ochronę cyfrowej autonomii do swojego publicznego stanowiska. Decyzja wyznaczyła kierunek działań edukacyjnych i otworzyła drogę do rozmów o współpracy z Fundacją. [2]

Fundacja OISTE — inicjator Deklaracji Praw Człowieka w Erze Cyfrowej.

Polskie NGO zabiera głos w sprawie cyfrowej wolności

Znaczenie tej decyzji wykracza poza formalne poparcie dokumentu. Organizacje społeczne spotykają się z konsekwencjami wykluczenia i nierówności tam, gdzie technologie stają się codziennym narzędziem kontaktu z instytucjami, poszukiwania pracy czy uzyskiwania pomocy. Trudny formularz, niezrozumiała zgoda albo brak kontroli nad przesłanym dokumentem mogą ograniczać samodzielność równie skutecznie jak bariera językowa lub brak dostępu do usługi.

W tym kontekście stanowisko Stowarzyszenia jest głosem na rzecz człowieka, który korzysta z technologii, ale często nie zna zasad jej działania. Organizacja kierowana przez Ivana-Oleksandra Yakymiva wskazuje na potrzebę połączenia praw podstawowych z praktyką cyfrowego życia. Przyjęta uchwała obejmuje promowanie idei Deklaracji oraz upoważnienie do rozpoczęcia formalnych rozmów z OISTE.ORG. Jest to istotny punkt wyjścia do budowania współpracy i konkretnych inicjatyw. [2]

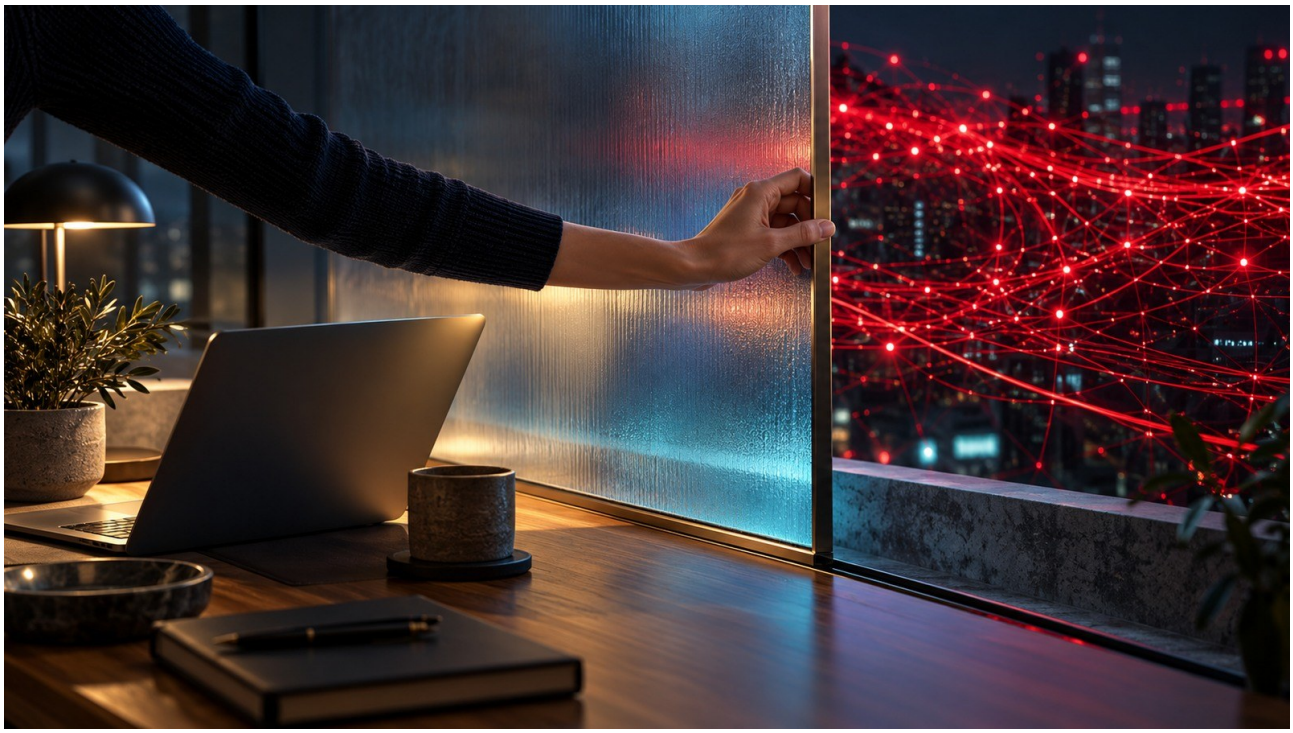

Prywatność jako granica świadomego udostępniania informacji.

OISTE: prawa człowieka muszą działać także w sieci

Punktem odniesienia dla inicjatywy OISTE jest art. 12 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, chroniący przed arbitralną ingerencją w prywatność, rodzinę, życie domowe i korespondencję. Fundacja przenosi tę perspektywę do środowiska, w którym komunikacja, relacje i aktywność gospodarcza są coraz silniej związane z przepływem danych. Jej propozycja stawia w centrum prawo do zniknięcia oraz prawo do posiadania i kontrolowania własnej tożsamości cyfrowej. [1]

Deklaracja jest programem rzeczniczym Fundacji i wezwaniem do zmiany standardów projektowania technologii oraz ochrony użytkowników. Jej siła polega na postawieniu wyraźnego celu: prywatność i autonomia mają być częścią sposobu działania usług od samego początku. Dzięki temu rozmowa wychodzi poza ustawienia pojedynczej aplikacji i obejmuje odpowiedzialność całego cyfrowego ekosystemu — jego twórców, operatorów, instytucji i użytkowników.

Prywatność to przestrzeń samodzielnego życia

Prywatność bywa sprowadzana do ukrywania informacji. Jej znaczenie jest znacznie szersze: pozwala wybierać, komu i w jakich okolicznościach ujawniamy fragment swojego życia. Innego zakresu informacji potrzebuje lekarz, innego pracodawca, a jeszcze innego organizator szkolenia. Możliwość rozdzielania tych relacji pomaga zachować swobodę działania i chroni przed ocenianiem człowieka przez pryzmat danych wyrwanych z kontekstu.

Problem pojawia się wtedy, gdy informacje przekazane w jednym celu zaczynają krążyć w kolejnych systemach, a użytkownik traci wiedzę o ich odbiorcach. Nawet pozornie drobne dane mogą nabrać znaczenia po zestawieniu z innymi. Historia aktywności potrafi odsłonić zainteresowania, rytm dnia lub

trudną sytuację życiową. Odpowiedzialne podejście wymaga więc pytania o cel zbierania informacji, ich zakres i czas przechowywania, zanim pojawi się problem z ich wykorzystaniem.

Tożsamość cyfrowa i sprawczość użytkownika.

Tożsamość cyfrowa: człowiek powinien zachować sprawczość

Tożsamość cyfrowa obejmuje informacje i mechanizmy, dzięki którym jesteśmy rozpoznawani w usługach online. Może wiązać się z kontem, potwierdzeniem uprawnień, dokumentem lub historią interakcji. W praktyce staje się kluczem do uczestnictwa w wielu obszarach życia. Jeśli kontrolę nad tym kluczem przejmuje wyłącznie dostawca usługi, użytkownik może znaleźć się w sytuacji zależności, której warunków nie rozumie i nie potrafi zmienić.

OISTE promuje podejście, w którym jednostka zarządza swoją tożsamością i decyduje o jej udostępnianiu. Idea self-sovereign identity opisuje właśnie dążenie do większej samodzielności w tym obszarze. Wartość takiego kierunku można oceniać przez proste pytania: czy człowiek wie, co ujawnia, czy potrafi ograniczyć zakres informacji i czy może skutecznie zakończyć dostęp? Technologia zyskuje społeczny sens wtedy, gdy te możliwości są zrozumiałe i dostępne również dla osób bez specjalistycznej wiedzy.

Prawo do zniknięcia i odpowiedzialność za cyfrowy ślad

Prawo do zniknięcia jest jednym z najbardziej wyrazistych postulatów Deklaracji. Dotyczy możliwości zakończenia udostępniania danych i odzyskania wpływu na informacje pozostające w sieci. To ważne pytanie o drugą szansę, zmianę sytuacji życiowej i granice cyfrowej pamięci. Czy dawno nieużywane konto powinno nadal ujawniać dane? Czy człowiek potrafi ustalić, gdzie trafił przesłany dokument? Czy rezygnacja z usługi oznacza rzeczywiste zakończenie określonych operacji na informacjach?

W Unii Europejskiej RODO już przewiduje możliwość żądania usunięcia danych w określonych okolicznościach. Prawo to ma jednak granice, między innymi związane z wolnością informacji, obowiązkami prawnymi i dochodzeniem roszczeń. Postulat OISTE nadaje debacie szerszy kierunek projektowy: systemy powinny ułatwiać kontrolę nad cyfrowym śladem, a organizacje jasno wyjaśniać, co można usunąć i jakie informacje muszą zachować. [3]

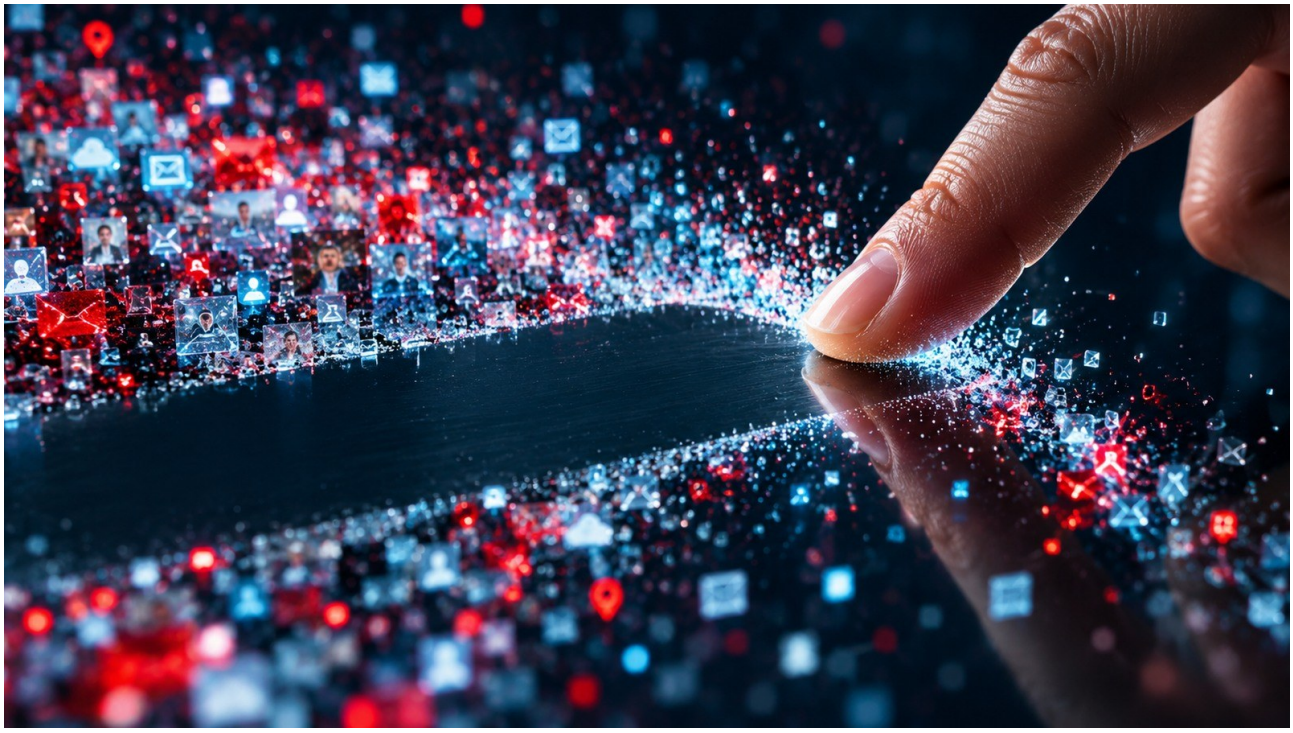

Kontrola nad własnym cyfrowym śladem.

Zgoda musi być zrozumiała, a kontrola możliwa do wykonania

Przycisk akceptacji nie rozwiązuje wszystkich problemów związanych z autonomią użytkownika. Człowiek potrzebuje wiedzieć, na co się zgadza i jakie będą konsekwencje wyboru. Komunikaty powinny wyjaśniać cel i zakres wykorzystania danych prostym językiem. Uczciwa relacja wymaga też, aby zmiana decyzji była realną czynnością dostępną w usłudze, a nie poszukiwaniem niejasnej procedury ukrytej w wielostronicowym dokumencie.

Deklaracja OISTE podkreśla rolę zgody, przejrzystości i możliwości zarządzania dostępem. W praktyce organizacyjnej oznacza to również odpowiedzialność za projektowanie formularzy, ustawień i kanałów

kontaktu. Dobry standard powinien pomagać użytkownikowi podjąć świadomą decyzję. Może to oznaczać ograniczenie zbieranych informacji, rozdzielenie różnych celów lub czytelne wyjaśnienie, kto otrzyma dane. Tak rozumiana przejrzystość staje się częścią jakości usługi i szacunku dla jej odbiorcy.

Edukacja cyfrowa jako konkretna forma pomocy

W komunikacie Stowarzyszenia zapowiedziano promowanie idei Deklaracji poprzez warsztaty i szkolenia, kampanie informacyjne oraz publikacje edukacyjne. Wskazano także wspieranie rozwoju rozwiązań pozwalających jednostkom zarządzać własnymi danymi. To program działań, który można przekładać na umiejętności użyteczne w codziennym życiu: rozpoznawanie nadmiernych żądań informacji, sprawdzanie ustawień kont i świadome udostępnianie dokumentów. [2]

Wartościowa edukacja zaczyna się od sytuacji uczestnika. Osoba szukająca pracy może potrzebować pomocy w ocenie, które dane są potrzebne w procesie rekrutacji. Wolontariusz powinien wiedzieć, jak bezpiecznie przekazywać informacje dotyczące beneficjentów. Senior może oczekiwać spokojnego wyjaśnienia ustawień prywatności. Takie przykłady pokazują, jak szerokie jest pole pracy społecznej: od podstawowych nawyków po rozumienie konsekwencji decyzji podejmowanych w internecie.

Edukacja cyfrowa: umiejętności potrzebne w codziennym życiu.

Cyfrowa godność dotyczy także organizacji społecznych

NGO nie stoją poza cyfrowym ekosystemem. Same tworzą formularze, prowadzą korespondencję, zarządzają listami uczestników i współpracują z dostawcami narzędzi. Poparcie idei praw cyfrowych jest więc również zaproszeniem do przyjrzenia się własnym praktykom. Czy prosimy wyłącznie o potrzebne dane? Czy odbiorca rozumie, dlaczego je przekazuje? Czy wiadomo, kto ma do nich dostęp i do kogo można zwrócić się z pytaniem?

Szczególnego znaczenia nabiera relacja z osobami w trudniejszej sytuacji. Człowiek korzystający ze wsparcia powinien zachować podmiotowość również wtedy, gdy potrzebuje pilnej pomocy. Jego dane wymagają uważności, a sposób komunikacji powinien wzmacniać poczucie bezpieczeństwa. Dla sektora społecznego jest to ważny wymiar wiarygodności: zaufanie buduje się zarówno deklarowanymi wartościami, jak i codziennym sposobem obchodzenia się z informacją.

Od bezpieczeństwa do zaufania

Bezpieczna infrastruktura jest konieczna, ale doświadczenie użytkownika obejmuje więcej niż techniczne zabezpieczenia. Usługa może chronić przed nieuprawnionym dostępem, a jednocześnie pozostawiać człowieka bez jasnej informacji o sposobie wykorzystania danych. Dlatego cyberbezpieczeństwo, przejrzystość i odpowiedzialność powinny być traktowane wspólnie. Dopiero wtedy użytkownik otrzymuje podstawy, aby świadomie powierzyć organizacji określone informacje.

Ten związek ma znaczenie także dla rozwoju gospodarki cyfrowej. Zaufanie ułatwia współpracę, wymianę wiedzy i korzystanie z nowych rozwiązań. Wymaga jednak przewidywalnych zasad i możliwości wyjaśnienia problemu. Perspektywa praw człowieka pomaga oceniać innowacje przez ich wpływ na życie ludzi. Pytanie o skuteczność technologii warto więc łączyć z pytaniem o odpowiedzialność za skutki jej wdrożenia i dostępność środków ochrony.

Zaufanie łączy bezpieczeństwo, przejrzystość i odpowiedzialność.

Stanowisko, które powinno prowadzić do działania

Poparcie polskiego Stowarzyszenia dla Deklaracji OISTE wpisuje się w potrzebę szerszej rozmowy o cyfrowej odpowiedzialności. Organizacje społeczne mogą wnosić do tej debaty doświadczenie kontaktu z ludźmi, których potrzeby łatwo przeoczyć przy projektowaniu systemów. Mogą też tłumaczyć skomplikowane zagadnienia w sposób praktyczny, łącząc prawa jednostki z realnymi decyzjami podejmowanymi przy ekranie telefonu lub komputera.

Najważniejszym sprawdzianem takiego stanowiska jest jego przełożenie na codzienność: lepszą edukację, bardziej zrozumiałe procedury i większą samodzielność użytkowników. Uchwała z 20 października 2025 r. wyznaczyła Stowarzyszeniu kierunek tej pracy. U podstaw pozostaje prosta zasada: człowiek powinien móc korzystać z możliwości cyfrowego świata z zachowaniem godności, wiedzy o własnych danych i rzeczywistego wpływu na swoją obecność w sieci.

Źródła i dalsze informacje

1. OISTE Foundation — Declaration of Digital Human Rights / Advocacy work
https://oiste.org/what-we-do/advocacy-work/

2. Stowarzyszenie „Just Do It" — komunikat z 20.10.2025 / original announcement
https://www.centrum-wsparcia.pl/post/deklaracjiprawcz%C5%82owieka

3. European Commission — Information for individuals: GDPR rights and erasure
https://commission.europa.eu/law/law-topic/data-protection/information-individuals_en?prefLang=sk

Kontakt

https://www.centrum-wsparcia.pl/ | support@centrum-wsparcia.pl

Wersja online: https://truthmagazine.eu/publikacje/just-do-it-oiste-digital-rights/?lang=pl